Ner 286. ROK 1838 SOBOTA 15 GRUDNIA.

Pismo to wychodzi codziennie oprócz niedzieli świąt uroczystych w druk. St. Gieszkowskiego.

Zaliczenie na trzy miesiące Złp. 10 miesięcznie Złp. 4.

Imiona rzymskie.
Jutro Euzebiusza Bisk.

Imiona sławiańskie.
Jutro Zdzisław.

Gazeta Krakowska.

Obserwacye Meteorologiczne

Dzień godzina	Barometr do O ϱ R.red. w miarze Paryzkiej	stopnie ciepła podług Reaumura	Psychometr	Wiatr	Stan Atmosfery.	Zjawiska napowietrzne i różne uwagi.
6	27'' 9, 610	— 8, 0	0''' 98	Zachodni słaby	Pogoda	Mgła
14 2	8, 661	— 1, 6	1 47	Pł Zachodni słaby	,,	
10	7, 856	— 2, 2	1 10	Zachodni średni	Pochmurno	

Cześć Urzedowa.

Nro 6117.

OBWIESZCZENIE.

WYDZIAŁ DOCHODÓW PUBLICZNYCH I SKARBU
W SENACIE RZĄDZĄCYM
Wolnego Niepodległego i ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu.

Gdy przez zmianę znanego z ustaw krajowych roku etatowego na rok zwyczajny czyli kalendarzowy, czynsz ziemny miejski, opłacany po przednio z końcem tegoż roku etatowego, czyli z dniem ostatnim maja obecnie za 7 miesięcy to jest od dnia 1 czerwca do dnia ostatniego grudnia 1838 r. w niesionym; na przyszłość zaś co rocznie z dniem ostatniem grudnia wnoszonym do kassy głównéj być będzie winien, podawszy więc zmianę takową, przez umieszczenie jéj w Dzienniku rozporządzeń Rządowych i Gazecie Krakowskiéj do wiadomości mieszkańców. Wzywa ich aby z opłatą takowego czynszu za czas powyżéj oznaczony w przeciągu miesiąca grudnia w kassie głównéj pospieszyli się, inaczéj bowiem zaraz w miesiącu styczniu 1839 r. exekucya do zalegających debentów, wystusowaną zostanie. O ilości czynszu stósonkowo za 7 miesięcy przypadającego kontrybuenci w kassie głównéj po informowanemi zostaną.

Kraków dnia 6 grudnia 1838 r.

Brzozowski.

(2r.) *Nowakowski* Sekretarz.

Nro 7280.

OBWIESZCZENIE.

Trybunału I. Instancyi.
Wolnego Niepodległego i ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu.

Podaje do publicznéj wiadomości, że w depozycie sądowym Wolnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu znajduje się znaczna ilość pieniędzy do wypożyczenia na pewną hypotekę za opłatą procentu pięć od sta rocznie, życzący sobie przeto jaką summę pieniężną wypożyczyć, zechcą się udać do urzędu depozytowego, gdzie każdego czasu w godzinach kancellaryjnych okazaną im zostanie księga mass na wypożyczenie przeznaczonych, o których wydanie przy dołączeniu stósownych dowodów bezpieczeństwo hypo-

teczne wykazujących do Trybunału pierwszéj Instancyi zgłosić się należy.

W Krakowie dnia 4 grudnia 1338 r.

Zast. Prezesa Sęd. Appel
M. Soczyński.

(1r.) *Librowki* Sekr. Tryb.

OBWIESZCZENIE.

Prawnie zajęta stolarsczyzna, i dwa zwierciadła, będą dnia 18 grudnia roku b. 1838 o godzinie 10 z rana w Sukiennicach miasta Krakowa, przez publiczną licytacyą sprzedane.

Kraków d. 13 grudnia 1838 r.

Wojciech *Dziarkowski* Kom. Sąd.

Część Polityczna.

— Kraków —

W przyszłą środę, muzyka milicyi tutejszéj pod dyrekcyą kapelmistrza swego P. Malik, łącznie z artystami i amatorami harmonii, daje wielką akademiją muzyczną w sali koncertowéj P. Knotz, na dochód ubogich pod opieką Towarzystwa Dobroczynności zostających.

(A. N.) Nowy i dosyć rzadki talent dramatyczny zjawił się na scenie tutejszéj, z powszechném upodobaniem Publiczności. Pan Trawiński, ziomek nasz, po kilkoletnim pobycie w teatrze lwowskim, wystąpił przedwczoraj po pierwszy raz w komedyach *Czarny człowiek* i 50,000 *talarów*, — uwieńczony najżywszemi oklaskami i jednomyślném w końcu wywołaniem. Młody ten artysta, ma grę czystą dość ukształconą, wolną od rażących przesad i natężeń; — dwa wcale różne charaktery które w tym dniu przyjął na siebie w obu komedyach, umiał tak zbliżyć do natury, że nam nic niepozostaje, jak tylko powinszować Panu Trawińskiemu tylu pięknych zdolności, i życzyć aby je coraz wyżéj ukształcał. — W niedzielę występuje ten młody artysta po drugi raz w wznowionej komedyi Augusta Kocebue, pod nazwą: *Trzpiot.*

Gazeta Krakowska ciągle nadal od 1 stycznia r. 1839 wychodzić będzie. — Cena prenumeraty zwyczajna. — Redakcya starać się będzie w braku politycznych wiadomości, uprzyjemniać to pismo wyjątkami z najnowszych płodów literackich krajowych i zagranicznych.— Co do jéj części politycznéj, trzymać się będzie téj niezmiennéj zasady: że lepiéj mało powiedzieć, a opartego na czynach i na prawdzie, niżeli nazbierawszy rozmaitych ulotnych i urojonych wieści, narozsiewanych po dziennikach, — być w politowania godném położeniu, aby je potém odwywoływać, lub widoczne kłamstwa dziennikarzy, z wstydzącem wyznaniem swéj własnéj łatwowierności, przemilczać? — Czytelnik który miewał codziennie przed oczyma po kilka razem dzienników i gazet politycznych z kończącego się roku, sam najlepiéj sobie przypomni, ile to w ostatnich czterech miesiącach nienapisano o groźnych zajściach i przygotowaniach wojennych na wschodzie Europy, — co nienagadano o wypadkach w Hiszpanii; — a z których prawie nic się nie sprawdziło, — tak dalece: że całe te szumne wyrocznie i patetyczne wnioskowania, owych kolossalnych, — niekiedy objętość serwet ogromem swym materyalnym przechodzących dzienników, skończyły się na téj dawnéj apostrofie łacińskiéj: *Et nascitur ridiculus mus!* — W udzielaniu przeto czytelnikom naszym wiadomości o wypadkach politycznych, trzymać się będziemy stale tych dzienników, które postępując drogą rozsądnego umiarkowania, — umieją rozróżnić prawdę od czczych domysłów i nakręcań, — i nieskażone łatwowiernością, całą swą wartość zasadzają na pewnych faktach, niemogących bydź zaprzeczonemi; — i pochlebiamy sobie, że tym sposobem najlepiéj trafiemy do przekonania bezstronnych czytelników.

— Warszawa 11 Grudnia. —

JO. Feldmarszałek xiąże Warszawski raczył w dniu wczorajszym, w licznem gronie najznakomitszych osób, oglądać papiernią banku polskiego w Jeziorny, podług wszystkich najnowszych wynalazków założoną pod

dyrekcyą p. Planche (Plasz). Machina do ciągłego papieru wyrzuca sama do przygotowanych szufladek, gotowe już arkusza papieru najpiękniejszego, która przed jedną chwilą były jeszcze obmierzłą szmatą. Przyjmowany był JO. Xiążę przez JW. Fuhrmann dyr. głównego prezydującego w kom. rząd. przychodów i skarbu, i naczelników banku; towarzyszyli J. X. Mości oprócz wielu innych gości, JJWW. jenerał Kossecki dyr. gł. sprawiedliwości i Stanisław hr. Grabowski kontrollor Jlny Królestwa.

— *Petersburg* 21 *Listopada*(3) *Grud.* —

N. Cesarz Jmć, z szefem Kijowskiego pułku huzarów, jenerał-majorem xiążęciem Leuchtenberg, przybył tu z Moskwy 18 bieżącego m.

Gazety Petersburgskia ogłosily list z Moskwy, umieszczamy następny wyciąg: »Jednem słowem każde zjawienie się tu Cesarza było zawsze drogim dla serc ludzkich wypadkiem, i teraz wiemy, że 17 października J. C. W. W. xiężniczka Marya Mikołajowna została zaręczona. Wszyscy pałali żądzą oglądania jéj narzeczonego. Nieśmieliśmy pochlebiać sobie tak milą nadzieję; wszakże życzenia nasze zostały spełnione. Xiążę Leuchtenberg jest w Moskwie! A kto mu towarzyszy? Nasz Cesarz! On prgnął dać swéj pierwiastkowéj stolicy rękojmią swojéj łaski. Zaledwo wrócony z dalekiéj nużącej podróży, zaledwie wypocząwszy, on sam zjawia się w pośród nas, sam ukazuje go naszym oczom i mówi: »Dobrzy Moskwianie! oto mój 5ty syn, pokochajcie go, on zasłuży na wasze przywiązanie.« Kogoż do głębi duszy nie doktnie tak delikatna, ojcowska pieczołowitość? Wszystkie serca lecą ku młodemu xiążęciu, wszyscy ruscy policzają go już w poczet błogiéj rodziny Romanowych. I jakże my, Moskwianie, nie mamy kochać tego któremu będziemy winni radość zachowania w Rossyi ulubionéj nam W. xiężniczki! Alboż nie wiemy jak serdecznie kocha ona ojczyznę swoję i NN. rodziców? W tych słowach zawiera się rękojmia szczęścia tego związku, owocu troskliwości najczulszego z ojców.

— *Londyn* 30 *Listopada.* —

We wtorek zawinęła rzeczywiście do portu w Plymouth, fregata *Inconstant*, na pokładzie któréj znajduje się hrabia Durham. Z Quebeck wypłynęła dnia 1 listopada

Wczoraj po południu, przyjechała królowa do zamku Windsor i przewodniczyła na posiedzeniu rady tajnéj, w którém postanowiono odroczenie parlamentu z d. 4 grudnia do d. 5 lutego przyszłego r., w którym zwołany zostanie.

Zdaje się nie ulegać wątpliwości, że z nowym rokiem nastąpią niektóre dyslokacye w wojsku naszém, a mianowicie, że posłane będą świeża oddziały tegóż do Indyj, gdzie urządzenie wojska jest zupełnie na stopie tak dokładnego usposobiania, jak może w żadnym kraju europejskim, ponieważ wszelkie ulepszenia w wojsku krajowém, są bezzwłocznia i w indyjskiem zaprowadzane. Arsenały i magazyny są już wszystkie uzupełnione, w czém miano szczególniéj artyleryę na względzie. W Cossipore jest od lat trzech urządzona ludwisarnia, która dostawiła już różnego kalibru armaty swojego odlewu. W Futty Ghur istnieje skład ławetów i wszelkich innych materyałów. Fabryki prochu w Isaphore, wyrabiają rocznie podczas pokoju 9000 baryłek prochu; zapas tegoż w roku 1835, obejmował 32,647 baryłek. Były także pozakładana w różnych okolicach stadniny koni i wielbłądów dla remont wojskowych. Na szczególniejszą wszakże uwagę zasługują drogi bite już porobione i zakładające się, dla ułatwienia związku między większemi miastami Bengalu i Indyj zachodnich. Główna droga będzie iść między Kalkutą i Delbi. W ogólności ukończono już 2577 ang. mil dróg bitych (575 mil niemiec-

kich). Związek ułatwiony przez to pomiędzy trzema wielkorządztwami indyjskiemi, nadaje potędze angielskiéj w tamtych krajach taką sposobność przyśpieszonego sił wojennych rozwinięcia, jakiego jeszcze nigdy nie było. Zresztą teraźniejszy zarząd Indyj, w dobrych znajduje się ręku. Sir John Cam Hobhouse, prezes wydziału do spraw indyjskich, posiada dar szybkiego objęcia i stały charakter, jemu przeto należy zasługa wszystkiego dobrego, cokolwiek o rządzie teraźniejszym w Indyach powiedzieć można.

ROZMAITOSCI.

Astrahan.

(Dokończenie).

Rybołóstwo po brzegach morza Kaspijskiego po największéj części do korony należy, ale tylko z jednéj strony. Rybołóstwo po drugiéj stronie, należy w części do prywatnych, w części zupełnie jest wolne, zwłaszcza między rzekami Ural i Tugnaragan; wielkie połowy odbywają się dwa rezy do r. raz po stopnieniu lodów, aż do miesiąca maja, drugi raz od sierpnia aż do nastania mrozów. W r. 1836 brzeg wolny morza Kaspijskiego, zwany *rybołóstwo Emba*, nawiedzony był przez 836 wielkich łodzi i 1935 mniejszych, mających na sobie 6868 rybaków. Rybołóstwo koronne przynosi skarbowi 475,000 rubli rocznie. Rybołóstwo prywatnych zatrudnia 2320 ludzi nie licząc do tego kobiet i dzieci.

W r. 1836 ułowiono w części wolnéj 9120 jesiotrów *beluga* zwanych, 4050 mniejszych jesiotoów, 391,620 jesiotrów *seoruga* zwanych; 3050 sandaczów; przysposobiono zarazem 21 tysięcy 403 pudów kawioru; 1830 pudów karuku i 128,270 delfinów (phoques). W części do korony należącéj, ulowiono w r. 1836 jesiotrów *beluga* zwanych 300.000 sztuk; jesiotrów właściwych 250,000 sztuk, 400,000 sztuk jesiotrów sevrugo, 600,000 karpion; 4,000,000 sandacy; i dwa razy tyle szczepa lców ogromnéj wielkości.

Połów ryb na Wołdze trwa rok cały, ale odbywa się wcale innym sposobem. Rzadko tam używają sieci i to chyba w zimie. W lecie łowią jesiotry i sterlety za pomocą palisad na dnie rzeki osadzonych i sznurów z hakami na krzyż rozstawionych. Jesiotry płynąc pod wodę zatrzymają się u palsad i wówczas na wędy są łapane. Wzdłuż brzegów Wołgi widać wszędzie wznoszące się wioski rybackie i obszerne szopy, gdzie suszą się ryby, oraz zakłady do przysposabiania kawioru. Największy ruch i czynność panują na wiosnę w porze wielkiéj wody, kiedy jesiotry gromadami do źródła rzeki płyną, na lato zastawiają się sieci na ryby, które znowu do morza wracają. W jesieni najwięcéj zatrudnia połów karpi i szczupaków, a kiedy rzeka pokryje się lodem, rybołówcy szukają najgłębszych miejsc, tam gdzie ryby gromadzą się dla przybycia złéj pory. Odkrywszy takie miejsce wyrembują przyrembel, otaczają całą kryjówkę sieciami w które całe gromady się łapią.

Trudno byłoby wymienić liczebnie ile ryb łowi się co rok na Wołdze, dość powiedzieć, dla dania lepszego w téj mierze wyobrażenia, że połów jesiotra na Wołdze, przynosi rocznie czystego dochodu przeszło 2,000,000 rubli.

Taki jest krótki rys handlu i przemysłu gubernii Astrahańskiéj.

PRZYJECHALI DO KRAKOWA.

Od dnia 14 do dnia 15 Grudnia.

Brzeziński Wojciech, Walchnowska Anna ob., z Polski; — Sobolewska Ewa, Lewiecki Henryk ob. z Galicyi; — Schmid Fran., z Bawaryi.

Wyjechali z Krakowa.

Potocki hr., do Polski; — Telszyński Edward ob., Schmid Franc. do Galicyi; — Szumlański obywatel do Pruss.